

Szulkin, Michał

Paryska "Niepodległość" - organ wychodźstwa polskiego we Francji (1944-1945)

Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego 14/1, 73-84

1974

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

MICHAŁ SZULKIN

PARYSKA „NIEPODLEGŁOŚĆ”
— ORGAN WYCHODŹSTWA POLSKIEGO WE FRANCJI
(1944—1945)

Czasopiśmiennictwo polskie ukazujące się na emigracji w różnych krajach należy dotąd do najmniej zbadanych, a zbiory największych w Polsce bibliotek nie mają kompletów tych czasopism. Paryska „Niepodległość” zaczęła ukazywać się jeszcze we wrześniu 1941 r. w okresie okupacji hitlerowskiej jako wydawnictwo lewicy polskiej we Francji pod redakcją Jerzego Tepichta¹, późniejszego redaktora naczelnego tego czasopisma wydawanego już w wolnej Francji w latach 1944—1945.

¹ Jerzy Tepicht, naczelny redaktor paryskiej „Niepodległości”, urodzony w Warszawie w 1908 r., należał od 1925 r. do KZMB (J. Tokarski, *Odległe i bliskie. Wspomnienia*, Warszawa 1973, s. 87—88) i był jednym z organizatorów uczniowskiego Związku Młodzieży Socjalistycznej. Był sekretarzem komitetu dzielnicowego KZMP na Mokotowie (pseudonim „Harry-Lloyd”) i wyróżniał się zdolnościami organizacyjnymi. Po ukończeniu szkoły średniej w 1927 r. uczestniczył czynnie w nielegalnym ruchu komunistycznym i w 1930 r. wstąpił do KPP. Był członkiem redakcji dziennika „Wiadomości” wychodzącego we Lwowie i kierownikiem redakcji wydawnictw rolnych KPP. Specjalizował się już wówczas w problematyce rolnej i z tego zakresu uzyskał dużą wiedzę drogą samokształcenia. Był członkiem KD KPP na Pradze. Uczestniczył w organizowaniu strajków tramwajarzy w Warszawie. W 1933 r. został uwięziony i w 1935 r. w związku z chorobą, która rozwinęła się w więzieniu, wyjechał do Francji za zgodą władz partyjnych. W okresie pobytu we Francji Jerzy Tepicht był członkiem Centralnej Sekcji Polskiej przy Komunistycznej Partii Francji (H. Janowska, *Polska emigracja zarobkowa we Francji 1919—1939*, Warszawa 1964, s. 227), należał do redakcji „Dziennika Ludowego” wychodzącego w Paryżu oraz był czynny na terenie TUR we Francji. W czasie okupacji Francji Tepicht był początkowo czynny we francuskiej podziemnej prasie związkowej, potem był redaktorem polskich pism Ruchu Oporu w tzw. strefie północnej, redagując począwszy od września 1941 r. nielegalną „Niepodległość”, ukazującą się wówczas nieregularnie. Był kierownikiem kursów ideologicznych dla cudzoziemskich oddziałów partyzanckich i następnie członkiem rady milicji w przededniu powstania paryskiego. Napisał broszurę pt. *L'Insurrection c'est un art*, która była wydana w dwóch kolejnych wydaniach niele-

W zbiorach prywatnych redaktora Mieczysława Bibrowskiego zachowały się dwa numery nielegalnej „Niepodległości” z marca i lipca 1944 r. Numer z lipca 1944 r. wzywał Polaków do walki, „do wstępowania do polskiej Milicji Patriotycznej, z której wyrosnie Armia Polska we Francji”. W dwustronicowym powielanym numerze o wymiarze 32 × 23 cm zamieszczono artykuł pt. *W rocznicę śmierci gen. Sikorskiego*.

W zbiorach Biblioteki Narodowej w Warszawie znajdują się tylko niekompletne roczniki „Niepodległości” paryskiej z lat 1944—1945.

Pierwszy numer serii legalnej „Niepodległości” ukazał się w Paryżu z datą 17 września 1944 r. (Paryż został wyzwolony 25 VIII 1944 r.). Na karcie tytułowej czasopisma zaznaczono: „Journal Polonais fondé sous l'occupation ennemie en Septembre 1941”. Numer 1 składał się tylko z 1 karty i 2 stron druku o wymiarze 50 × 32,5 cm i był wydrukowany w drukarni mieszczącej się w St. Denis, Fg St. Denis 86, Paris X; jako „gérant” (redaktor odpowiedzialny) figurował na pierwszych numerach Albert Bringyér. Numer 1 zawierał podtytuł pisma: „Organizacja Pomocy Ojczyźnie”. Artykuł wstępny pt. *W służbie Polski, Francji i Wychodźstwa* głosił: „Po trzech latach podziemnego istnienia »Niepodległość«, pismo Organizacji Pomocy Ojczyźnie rozpoczyna żywot legalny. [...] Na zew »Niepodległości« i bratnich pism patriotycznych emigracja wzięła udział we wszystkich walkach Francuskiego Narodu. W pamiętnym strajku 120 000 górników z r. 1941 i w ostatnim strajku powszechnym, który przygotował powstanie we Francji Północnej, w strajku powstańczym bohaterskiej ludności Paryża, w akcjach sabotażowych i manifestacjach patriotycznych Polacy szli ramię w ramię z ludnością francuską. A zwłaszcza w walce zbrojnej, tej najtrudniejszej formie walki z okupantem. [...] Na zew Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego, tej reprezentacji wychodźstwa, której jedną z głównych inicjatorek była »Niepodległość« i Organizacja Pomocy Ojczyźnie, Polacy przystąpili we wszystkich osiedlach do budowania narodowych Sił Zbroj-

galnych. Po wyzwoleniu Paryża był redaktorem naczelnym „Niepodległości” oraz współpracował w PKWN we Francji. Był delegatem komunistów polskich we Francji na I Zjazd PPR w r. 1945. Po powrocie do kraju w 1946 r. był pracownikiem Wydziału Rolnego KC PPR, a potem KC PZPR, początkowo jako instruktor, a następnie jako zastępca kierownika Wydziału. Na I Zjeździe PZPR został wybrany jako zastępca członka KC i ponownie był wybierany do KC na II, III i IV Zjeździe. W 1950 r. Tepicht zorganizował Instytut Ekonomiki Rolnej w Warszawie i został jego pierwszym dyrektorem. Przeniesiony w 1969 r. na emeryturę Tepicht jako „visiting profesor” podjął wykłady i seminaria w paryskiej Sorbonie i w uniwersytecie w Grenoble. Uniwersytet w Grenoble nadał mu tytuł doktora „honoris causa”. Zmarł w Grenoble 24 maja 1973 r., pochowany 6 czerwca 1973 r. w Warszawie.

nych. [...] Na barykadach Paryża, Blanc-Mesnil, Serran, Argenteuil i innych osiedli, Polacy zaświadczyli czynem zbrojnym, że są wierni sprawie niepodległości. Wychodźstwo polskie nie myśli spoczywać na laurach. Masowy zaciąg Polaków do jednostek polskich FFJ i Milicji Patriotycznych trwa dalej. Polskie ręce pomogą w dobieciu hitlerowskiej gadziny, polskie sztandary wychodźcze spotkają się w Berlinie z Armią Polską, która wkroczy tam u boku wojsk sojuszników sowieckich.

Walka zbrojna pozostaje wciąż naszym pierwszym zadaniem. Drugie zadanie to zjednoczenie się całego wychodźstwa wokół Komitetu Wyzwolenia Narodowego, który sprawuje władzę na wyzwolonej części ziem polskich. Trzecim zadaniem wychodźstwa jest oczyszczenie swych własnych szeregów od jawnych i zamaskowanych kolaborantów”².

Redakcja zamieściła w numerze 1 podziękowanie „drukarzom, maszynistkom, rodakom i rodaczkom, którzy w ciągu trzech lat nielegalnego ukazywania się »Niepodległości« odbijali ją w najcięższych warunkach na maszynach, powielaczach i prasach drukarskich, kurierkom, łączniczkom, które przewoziły regularnie »Niepodległość« do wszystkich osiedli polskich, kolporterom i kolporterkom, wszystkim tym cichym bohaterom, bez których »Niepodległość« nie mogłaby przetrwać”³.

Ponadto numer 1 zawierał informacje z różnych części Francji oraz wiadomości z wyzwolonej części Polski nadesłane przez „Polpress”. Numer 2 z datą 24 września 1944 r. składał się również z jednej karty i 2 stron druku w tym samym formacie i oprócz wiadomości z Francji i Polski zawierał przedśmiertny list Stacha Kubackiego z 21 II 1944 r., którego niemiecki sąd wojenny skazał na rozstrzelanie.

Numer 3 z datą 1 października 1944 r. zawierał komunikaty Polskich Sił Zbrojnych we Francji oraz list Francuskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego Departamentu Pas-de-Calais zapewniający „o swym pełnym poparciu i swej głębokiej sympatii do Nowej Polski”⁴. Artykuł redakcyjny pt. *Przez zwycięstwo do trwałego pokoju* podkreślał, że „wypadki w południowo-wschodniej Europie potwierdzają zasadę, ogłoszoną w Teheranie przez Roosevelta, Stalina i Churchilla, wedle której Narody Sprzymierzone walczą nie tylko o Wolność, ale i o trwały pokój”⁵.

Numer 4 z datą 8 października 1944 r. podał obszerną informację „Polpressu” o przebiegu powstania warszawskiego oraz wiadomości z wyzwolonej części Polski. Zamieszczono również list polskiego uczestnika partyzantki we Francji, który pisał: „3 września [1944 r.] batalion nasz pierwszy wchodzi do Lyonu, przyjmowany oklaskami. Ludność, mimo

² „Niepodległość”, nr 1 z 17 IX 1944, s. 1.

³ Tamże, s. 1.

⁴ Tamże, nr 3 z 1 X 1944, s. 1.

⁵ Tamże, s. 1.

wyczerpania długą okupacją, wynosiła partyzantom, co mogła. Sojusznicza Francja manifestowała braterstwo broni francusko-polskiej”⁶.

Coraz częściej pojawiały się na łamach czasopisma uchwały podejmowane na licznych wiecach i zebraniach emigrantów polskich we Francji, którzy wyrażali swą solidarność z PKWN w Lublinie. Począwszy od numeru 4 redakcja zamieszczała pokwitowania wpłat na fundusz prasowy „Niepodległości” oraz wydawnictw polskich we Francji.

Numer 5 z datą 15 października 1944 r. ukazał się w zmienionym formacie o wymiarze 56 × 37,5 cm i zawierał różnorodne informacje z Polski i Francji. Ponadto umieszczano liczne sprawozdania z wieców i zebrań w różnych miejscowościach Francji, podczas których uchwalano wyrazy solidarności z PKWN w Lublinie. Ta akcja solidarności, podjęta wtedy w różnych ośrodkach Francji, spotykała się z przeciwdziałaniem istniejących grup reakcyjnych i wychodzących na zachodzie pism reakcyjnych. W numerze 6 z datą 22 października redakcja zamieściła komunikat o tym, że córka Marii Curie-Skłodowskiej Irena Joliot-Curie „zasłużona i światowej sławy uczona, objęła honorowe przewodnictwo Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego we Francji. Wychodźstwo polskie we Francji z radością powita ten fakt, dumne ze swej rodaczki, która tak jak i jej matka rozślawiła imię Polski swymi pracami naukowymi”⁷.

Zamieszczono też reprodukcję obrazu młodej malarki polskiej Marii Rygier, która urządziła wtedy w Paryżu wystawę swych obrazów pod nazwą „Dni Wyzwolenia”, poświęconą zwycięstwu nad Niemcami hitlerowskimi i walce pod okupacją hitlerowską.

Numer 7 z datą 29 października 1944 r. zawiera komunikat wzywający wszystkie odłamy emigracji polskiej we Francji do odbycia wyborów delegatów na Walny Zjazd Emigracji Polskiej, który został zwołany do Paryża. Obok wiadomości z Polski i Francji zamieszczono życiorys oraz fotografię Władysława Mazura, urodzonego w 1905 r., który brał udział w partyzantce we Francji i zginął w 1944 r.

Numer 8 z datą 5 listopada 1944 r. wydrukował ciekawy artykuł pt. *O słuszne prawa dla cudzoziemców* podnosząc „konieczność wprowadzenia statutu prawnego dla wychodźców, który by położył kres wszelkim przepisom, krzywdzącym masy obcokrajowców”⁸. Sprawa ta miała szczególną wagę dla emigrantów polskich we Francji, którzy byli ograniczani w prawach w okresach poprzedzających. Artykuł podkreślał wkład pracy robotników polskich we Francji oraz liczny udział emigrantów polskich w walce o wyzwolenie Francji.

⁶ Tamże, nr 4 z 8 X 1944, s. 2.

⁷ Tamże, nr 6 z 22 X 1944, s. 1.

⁸ Tamże, nr 8 z 5 XI 1944, s. 2.

Numer 9 z datą 12 listopada 1944 r. zamieścił charakterystyczny artykuł pt. *Sprawa szkółek polskich* podnosząc, że „szkółki polskie dla dzieci, kursy dla dorosłych i dla polskiej młodzieży — to jedna z najserdeczniejszych trosk naszego wychodźstwa. [...] Trzeba zdobyć nowe lokale szkolne”⁹. Artykuł ten podniósł niezwykle ważną dla wychodźstwa polskiego sprawę i zwracał się z apelem do wszystkich nauczycieli i pracowników oświatowych, aby podjęli pracę, wzywał do mobilizacji wysiłków wszystkich polskich organizacji na wychodźstwie. W numerze tym podano do wiadomości, że Zjednoczenie Demokratyczne Polaków w Szwajcarii zgłosiło swój akces do PKWN we Francji¹⁰.

Numer 10 z datą 19 listopada 1944 r. zamieścił obszernie sprawozdanie o odbytej w Paryżu w dniach 15 i 16 XI 1944 r. sesji plenarnej PKWN we Francji, która podjęła doniosłe uchwały w sprawie akcji pomocy dla kraju oraz o zwołaniu Sejmu uchodźstwa polskiego we Francji na 17 i 18 grudnia 1944 r. w Paryżu.

Numer 11 z datą 26 listopada 1944 r. zawierał rocznicowy artykuł pt. *W rocznicę Nocy Listopadowej* oraz przemówienie Bakunina wygłoszone na obchodzie rocznicy powstania listopadowego w Paryżu 29 XI 1847 r.

Począwszy od numeru 12 (z 3 grudnia 1944 r.) uległ zmianie wymiar tygodnika (58 × 45 cm). Drukarnia S.N.I.E. mieściła się przy ul. Ménilmontant 32, jako „gérant” podpisywał André Geffroy.

W numerze 14 z 17 grudnia 1944 r. ogłoszono program obrad I Walnego Zjazdu Emigracji Polskiej, informując o wyborze delegatów. Artykuł wstępny pt. *Witajcie posłowie wychodźstwa!* podnosił, że zjazd „otwiera oficjalnie nowy okres w naszym życiu społecznym, okres, w którym emigracja sama decyduje o swoich sprawach i sama wybiera swoje kierownictwo”¹¹.

Numer 15 z datą 24 grudnia 1944 r., o zwiększonej objętości, zawierał obszernie sprawozdanie ze Zjazdu w Paryżu, w którym uczestniczyło 558 delegatów z głosem decydującym i 184 z głosem doradczym, reprezentujących ponad 250 osiedli i kolonii zamieszkałych przez emigrantów polskich. Wstrząsające wrażenie wywarło przemówienie zjazdowe „Barbary” (Pelagii Lewińskiej), byłej więźniarki Oświęcimia, która w przejmujący sposób ukazała straszliwą prawdę o tym obozie. Numery 15 i 16 tygodnika „Niepodległość” zawierały przemówienia wygłoszone na zjeździe, uchwalone rezolucje i tekst uroczystego ślubowania.

Począwszy od stycznia 1945 r. tygodnik „Niepodległość” uzyskał nowy lokal redakcyjny przy ul. Chateau d’Eau 27 (Paris X) i zwiększył

⁹ Tamże, nr 9 z 12 XI 1944, s. 1.

¹⁰ Tamże, s. 1.

¹¹ Tamże, nr 14 z 17 XII 1944, s. 1.

objętość oraz format (60 × 43 cm). Pozostała bez zmiany cena: 2 franki. Artykuł redakcyjny noworocznego numeru witał powołanie Rządu Tymczasowego Rzeczypospolitej Polskiej i zawierał dłuższy wywiad z posłem RP dr Stefanem Jędrzychowskim, który stwierdził, że „Rząd Tymczasowy opiera swą legalność na demokratycznej Konstytucji z 1921 r., na poparciu i woli większości narodu. Politycznie rząd ten opiera się na koalicji wszystkich czterech stronnictw demokratycznych, działających w kraju. [...] Kraj przeżywa w tej chwili okres pełen wielkiego napięcia, wytężenia wszystkich sił i entuzjastycznej pracy we wszystkich dziedzinach. [...] Intensywna praca emigracji polskiej dla podtrzymania wysiłku wojennego Francji i naszych zachodnich sojuszników przyczyni się do przyspieszenia triumfu i do szybkiej odbudowy Polski. Ta walka i praca emigracji polskiej wespół z Francuzami zacieśni jeszcze bardziej przyjaźń polsko-francuską”¹². Zamieszczony list Marii Mickiewicz stwierdzał z naciskiem: „Chcemy Polski wolnej, silnej, demokratycznej — takiej, o jakiej marzył mój nieśmiertelny Dziad”¹³. Andrzej Dłuski w artykule pt. *W duchu Adama Mickiewicza* pisał: „Kojarzenie przeszłości z przyszłością, budowanie nowego życia na zrębach, które pozostawiła historia, przebija się poprzez całą twórczość Mickiewicza. Ten wielki rewolucjonista jak nikt inny przechowywał w swym wielkim sercu dań narodową przeszłości. [...] Nie można iść ku przyszłości, jeśli się nie kocha, nie rozumie przeszłości swego narodu, jednocześnie nie odrzuca z niej wszystko to, co zgniłe, zmurzałe, niepowrotne”¹⁴. To nawiązywanie do myśli i czynów Adama Mickiewicza było typowe dla organu polskiego wychodźstwa we Francji.

W numerze 2 ze stycznia 1945 r. wydrukowano list Romain Rollanda z 16 XI 1944 r., który pisał, że „pośród wszystkich narodów męczennickich Europy Polska nigdy nie przestała być najbardziej ukrzyżowana”¹⁵. W tym samym numerze poświęcono zmarłemu wielkiemu pisarzo wi artykuł, w którym pisanó, że „do ostatniej chwili życia pozostał bojownikiem i nie skąpił swej pomocy tym, którzy sami walcząc, jej żądali”¹⁶.

Redagowanie i wydawanie tygodnika „Niepodległość” w ówczesnych warunkach nie należało do rzeczy łatwych. Redaktor naczelny czasopisma musiał pokonywać duże trudności związane z brakiem papieru i trudnościami technicznymi w drukarni. „Paryż był wygłodzony i zmarznięty — pisze w swym wspomnieniu Pelagia Lewińska. — W redakcji

¹² Tamże, nr 45 ze stycznia 1944 (powinno być 1945), s. 1—2.

¹³ Tamże, s. 1.

¹⁴ Tamże, s. 1.

¹⁵ Tamże, nr 2 ze stycznia 1945, s. 2.

¹⁶ Tamże, s. 2.

gazety, która zajmowała opuszczone prywatne mieszkanie, było zimniej pewnie niż wszędzie indziej, gdyż nie pamiętam nigdy w nim słońca. Moją uwagę ścigały zsiniałe z zimna, zgrabiałe ręce naczelnego redaktora, który nie odrywał się jednak od biurka. Od czasu do czasu ktoś z pracowników podpalał wtłoczone do kaflowego pieca papiery, których płomień wybuchający na krótko nie mógł ogrzać starej kamienicy. Jednak i ten krótki moment dawał błysk nadziei na ogrzanie się. Ponieważ zatrudniono mnie w dziale listów pisanych do gazety, razem więc z całym zespołem redakcji przeżywałem wzruszenie wiadomościami nadchodzącymi z wyzwalającego się kraju. W pamiętny dzień 17 stycznia 1945 r. — wyzwolenie Warszawy — ściskaliśmy się z radości. To było źródło żaru, które ogrzewało ludzi. Razem z zespołem przeżywałam napięcie przed oddaniem gazety do druku, razem cieszyliśmy się każdym udanym numerem pisma naszego. [...]

Cały kolektyw Redakcji, często poszerzony przez kierownictwo PKWN we Francji, zbierał się co tydzień dla omówienia bieżącego numeru. Polska gazeta postępową wydawana w Paryżu była prawdziwą latarnią morską i przystanią dla tysięcy rodaków rozrzuconych przez wojnę po świecie¹⁷.

Trudności te spowodowały prawdopodobnie i to, że „Niepodległość” miała różny format i drukowana była w różnych drukarniach. Tak na przykład niektóre numery z marca 1945 r. miały wymiar 57,5 × 32,5 cm (nr 9), inne zaś drukowane były w wymiarze 59,5 × 42,5 cm (nr 11).

Coraz częściej ukazywały się w tygodniku wiadomości z Polski, a nawet artykuły nadsyłane z kraju. Również informacje z życia emigracji pt. *W osiedlach i koloniach polskich* były dowodem bliskich kontaktów redakcji tygodnika z wychodźstwem. Rozpoczęta została w numerze 1 z lutego 1945 r. kampania o przekształcenie „Niepodległości” w pismo codzienne.

W artykule redakcyjnym numeru 9 pt. *Wychodźstwo polskie a demokracja francuska* poinformowano, że w kilku miejscowościach „Niepodległość” uległa konfiskacie przez władze miejscowe. „Natychmiast udaliśmy się do odnośnych ministerstw francuskich — pisano — gdzie otrzymaliśmy odpowiedź, że konfiskaty te są bezprawne i wydane zostanie polecenie, aby nie powtórzyły się one w przyszłości. [...] Jak za czasów Lavala, sanacyjna piąta kolumna usiłuje za pomocą fałszywych pogłosek siać panikę i niechęć do Francji wśród polskiego wychodźstwa. [...] „Niepodległość” przeżyła lata gestapowskiego terroru i przeżyje manewry garstki sanacyjnych bankrutów¹⁸. Przewycięzanie tych wszystkich trudności w trudnych warunkach życia w ówczesnym Paryżu było

¹⁷ P. Lewińska, Wspomnienie, rękopis, s. 2—3.

¹⁸ „Niepodległość”, nr 9 z marca 1945, s. 1.

niewątpliwie dużą zasługą naczelnego redaktora, który posiadał rozległe znajomości w lewicowych kołach społeczeństwa francuskiego i uzyskał poparcie Komunistycznej Partii Francji.

Numer 10 z marca 1945 r. drukował informację o sesji PKWN we Francji, która odbyła się w Paryżu 6 marca 1945 r., oraz list posła RP S. Jędrzychowskiego wzywający do zaciągu do Wojska Polskiego we Francji. Tygodnik zamieszczał komunikaty o ożywionej działalności wśród emigracji polskiej (otwieranie szkółek dla dzieci, klubów i zebrań).

Specjalny numer 11 marca 1945 r. był poświęcony dniom Kościuszkowskim i zawierał myśli Tadeusza Kościuszki. Artykuł wstępny pt. *Torujemy drogę Polsce* podkreślał, że „droga do Polski prowadzi przez Berlin, przez zmiążdżenie hitlerowskiego prusactwa i drogą tę torują wszyscy Polacy, biorący udział — z karabinem czy z młotem w rękę — w wysiłku wojennym Aliantów. Nad świętą ziemią Kościuszki i Mickiewicza wzeszło słońce wolności. Jutro Ojczyzna nasza — w gronie wolnych i równych narodów — zaświeci blaskiem potęgi i chwały. A polski żołnierz, zarówno jak i polski górnik będzie sobie mógł powiedzieć ze słuszną dumą, że był tej potęgi współtwórcą”¹⁹.

Redakcja zamieściła rezolucję Zarządu Głównego Organizacji Pomocy Ojczyźnie, uchwaloną 10 marca 1945 r., głoszącą: „Uchwały krymskie potwierdzają słuszość polityki Rządu Tymczasowego RP w Warszawie, który od zarania swego istnienia był szermierzem jedności w obozie Sprzymierzonych, w przeciwieństwie do tzw. rządu londyńskiego, którego polityka antysowiecka prowadziła w prostej drodze do rozbitcia tej jedności, a w konsekwencji do zwycięstwa Hitlera i zagłady wszystkich narodów miłujących wolność. Czujność Narodu Polskiego i uchwały krymskie są gwarancją dla Polski, że próby wywołania wojny domowej przez reakcyjnych emigrantów nie powiodą się i że z nadzwyczajnym entuzjazmem rozpoczęte dzieło odbudowy doprowadzi do całkowitego odrodzenia Polski Niepodległej, Wolnej, Silnej, Suwerennej i Demokratycznej. Zebrani uważają, że nakazem chwili dla każdego Polaka-patrioty, który szczerze chce pomóc Ojczyźnie, jest maksymalne wzmoczenie wysiłku wojennego i zacieśnienie jedności narodowej wokół Rządu Tymczasowego RP dla szybkiego zwycięstwa nad hitleryzmem i faszyzmem we wszystkich postaciach oraz rychłej odbudowy Polski”²⁰.

Rezolucja ta znajdowała poparcie na wielu zjazdach okręgowych środowisk emigracyjnych, jak o tym świadczyły liczne sprawozdania.

Począwszy od numeru 12 z marca 1945 r. „Niepodległość” zaczęła się ukazywać w zmienionym formacie o wymiarach 42 × 30 cm oraz zwiększonej objętości do 4 stron druku.

¹⁹ Tamże, nr 11 z marca 1945, s. 1.

²⁰ Tamże, s. 1.

Redakcja podkreślała w artykule wstępnym pt. *Sila — to Wy!*, że obecnie „wychodźcy polscy we Francji są już współbudowniczymi Polski. Ten milion dwieście tysięcy franków, wręczone posłowi [S. Jędrzychowskiemu] — ten dar wspaniały polskich robotników, rzemieślników i kupców Nordu i Pas de Calais, złożony na ołtarzu Ojczyzny — to nie tylko najprawdziwszy plebiscyt, lecz także symbol ich nowej roli, budowniczych i współgospodarzy odrodzonego Państwa Polskiego. A zarazem to dowód ich siły. [...] Wasza siła wzrasta z Waszą jednością. Czekają Was nowe tryumfy. Czekają Was tryumfalny powrót do kraju. Przyspieszmy tę chwilę błogosławioną przez jedność, przez pracę ofiarną, przez masy zaciąg do wojska polskiego”²¹.

Numer 13 tygodnika zawierał specjalny dodatek dla dzieci pt. *Kącik naszych najmilszych* oraz informacje o zakładaniu szkółek i ochronek. Artykuł redaktora naczelnego Jerzego Tepichta pt. *Polska musi być w San Francisco* głosił: „Polska była pierwszą ofiarą Hitlera w tej wojnie. Polska najdłużej walczy z germańskim najazdem i Polska musi mieć prawo głosu. [...] Dlatego słuszną jest uchwała PKWN we Francji, wyrażająca w imieniu Wychodźstwa Polskiego nadzieję, że jedyny rzeczywisty Rząd Polski zasiądzie przy stole obrad Zjednoczonych Narodów”²².

Coraz więcej miejsca na łamach „Niepodległości” zajmowały wiadomości z wyzwolonego kraju oraz podjęcie przez PKWN we Francji akcji pomocy Polakom deportowanym do Niemiec hitlerowskich.

Po powrocie z Polski Julian Andrzejewski wydrukował cykl artykułów pt. *Oblicze Nowej Polski*, dzieląc się z czytelnikami tygodnika swymi spostrzeżeniami²³.

W każdym numerze „Niepodległości” zamieszczano listę składek pieniężnych „na fundusz odbudowy Polski”. Coraz liczniejsze były komunikaty o działalności organizacji polskich we Francji i Belgii.

Do numeru 15 wydanego w kwietniu 1945 r. dołączono dwustronicowy dodatek poświęcony przeważnie informacjom z kraju w cenie 1 fr. 50 c. W numerze 16 z 15—18 kwietnia 1945 r. Pelagia Lewińska zamieściła artykuł pt. *Nad bratnią mogiłą*, poświęcony rocznicy powstania zbrojnego w getcie warszawskim²⁴. Eugenia Łozińska w artykule pt. *Droga jedności emigracji z Krajem i Narodem* stwierdzała, że „na czoło wysunęło się zadanie najpilniejsze: sprawa pełnego zjednoczenia całej emigracji dla odrodzonej Ojczyzny. Krajowa Konferencja powzięła w

²¹ Tamże, nr 12 z marca 1945, s. 1.

²² Tamże, nr 14 z kwietnia 1945, s. 1.

²³ Tamże, nr 14 z kwietnia 1945, s. 2.

²⁴ Tamże, nr 16 z 15—18 IV 1945, s. 1 i 4.

tej dziedzinie uchwałę, którą śmiało można określić jako historyczną w dziejach naszego wychodźstwa”²⁵.

Tymczasem wojna zbliżała się ku końcowi. „Niepodległość” zamieszczała tłustym drukiem informację o upadku Berlina i Monachium²⁶.

W numerze 21 ukazał się artykuł redakcyjny pt. *Stwórzmy jednościową Komisję Zjazdową przed II Walnym Zjazdem Emigracji* głoszący: „Rozpoczyna się nowy okres, z którego dobrodziejstw i nasza umęczona Ojczyzna będzie korzystać. [...] Gdy obradom I Zjazdu Emigracji przyświecała wizja Nowej Polski, II Zjazd odbędzie się w chwili, gdy Nowa Polska, o której marzył Naród, staje się rzeczywistością. Ale również i wśród samej emigracji zaszły od grudnia ubiegłego roku zasadnicze zmiany. [...] Uwzględniając te zmiany, II Zjazd, który odbędzie się 28 i 29 lipca b.r. w Paryżu, powinien uczynić dalszy krok naprzód: podjąć inicjatywę rozszerzenia przedstawicielstwa emigracji, jakim jest PKWN we Francji”²⁷. Rozwijając te myśli Tomasz Piętka pisał: „Główne zadania Zjazdu na czoło wysuwające się: sprawa powrotu do Kraju, udział emigracji w odbudowie Ojczyzny oraz udział wychodźstwa w odbudowie Francji i wzmocnienie przyjaźni polsko-francuskiej”²⁸.

Działalność postępowego wychodźstwa polskiego we Francji, podjęta w trudnych warunkach okupacji hitlerowskiej, zataczała coraz szersze kręgi, obejmowała coraz liczniejsze skupiska emigracyjne. We wszystkich większych i mniejszych ośrodkach, zwłaszcza zaś na północy Francji, odbywały się liczne wiece, często z udziałem posła RP Jędrzychowskiego. W uchwalonych rezolucjach zamieszczanych na łamach „Niepodległości” stwierdzano solidarność wychodźstwa z narodem polskim i jego Tymczasowym Rządem demokratycznym w Kraju²⁹. Działające we Francji ośrodki reakcyjne próbowały przeciwstawiać się tej jednoczącej akcji, wydając odezwy i wydawnictwa. W artykule redakcyjnym pt. *W obronie honoru Polski* pisano, że „Arciszewski, Sosnkowski, Anders i spółka chcą zamknąć Polsce drogę do serca demokratycznych narodów i przykuć ją tym do swej polityki reakcyjnej. Szczęść Polaków przeciwko Aliantom, wykopać przepaść między Polską a demokracją europejską — oto cel, do którego zmierza z zimnym wyrachowaniem. [...] W całej Francji rozrzucano anonimową ulotkę, wzywającą do zamordowania posła Rządu Tymczasowego RP dra Jędrzychowskiego, o której pisze prasa francuska. [...] Sprawa jest bardzo poważna. W społeczeń-

²⁵ Tamże, nr 19 z maja 1945, s. 1.

²⁶ Tamże, s. 1.

²⁷ Tamże, nr 21 z maja 1945, s. 1—2.

²⁸ Tamże, nr 22 z maja 1945, s. 1.

²⁹ Tamże, nr 24 z czerwca 1945, s. 1.

stwie francuskim może powstać opinia, że Polacy są — po Niemczech — pierwszym reakcyjnym narodem Europy. Musimy bronić imienia Polski bohaterskiej, męczeńskiej!”³⁰

Redakcja „Niepodległości” dokładała dużego wysiłku, aby utrzymać łączność z czytelnikami. W zespole redakcyjnym zadanie to przypadło w udziale Pelagii Lewińskiej, która w swych wspomnieniach pisała: „Tutaj szukali punktu oparcia Polacy i ci, co przeszli granicę w okresie okupacji, i ci, co dawno wyjechali z kraju, i ci, co szli bić się o wyzwolenie ojczyzny na ziemiach aliantów. [...] Polska gazeta pomogła wielu ludziom zbłąkanym uniknąć poniewierki emigracyjnej i wrócić do kraju”³¹.

Wydrukowany w „Niepodległości” list czytelniczki Heleny Mańkowskiej zawierał m. in. następujące stwierdzenie: „Z radością i dumą patrzymy na naszą pierwszą gazetę demokratyczną i fotografię Rządu Narodowego. Z wdzięcznością odnosimy się do niego i będziemy go popierać z całych naszych sił. [...] Obecnie cieszymy się już zakończeniem wojny i tym, że skończyły się te donosy płatnych pachołków sanacji razem ze wszystkim złem, jakie nas gnębiło. Prawda zawsze zwycięża nad fałszem. Przesyłam 100 fr. na Fundusz Odbudowy Kraju”³². Ten wymowny głos czytelniczki świadczy o roli, jaką odegrała „Niepodległość” w środowisku emigracyjnym.

Tygodnik „Niepodległość” przyczynił się niewątpliwie do zachodzących przemian wśród emigracji polskiej we Francji. Informacje zamieszczone na łamach czasopisma dotyczące Polski i Francji oraz oświetlanie wydarzeń międzynarodowych i wojennych pozwalały szerokim rzeszom emigrantów polskich we Francji lepiej orientować się w złożonej sytuacji międzynarodowej.

Wydawanie postępowego czasopisma polskiego w trudnym okresie okupacji hitlerowskiej we Francji było wezwaniem do walki zbrojnej z okupantem w partyzantce. Wznowienie wydawnictwa tuż po uwolnieniu Paryża było ważnym wydarzeniem politycznym pozwalającym na podjęcie długofalowej akcji repatriacyjnej. Zabiegi i starania redakcji „Niepodległości” o przekształcenie dotychczasowego tygodnika na dziennik uwieńczone zostały pomyślnym rezultatem. Komunikat redakcyjny stwierdzał: „Żądaniu emigracji stało się zadość. Ministerstwo Informacji udzieliło tak długo oczekiwanego zezwolenia, by »Niepodległość« ukazywała się jako pismo codzienne”³³.

³⁰ Tamże, nr 24 z czerwca 1945, s. 1.

³¹ P. Lewińska, Wspomnienie, rękopis, s. 3—4.

³² „Niepodległość”, nr 24 z czerwca 1945, s. 2.

³³ Tamże, nr 33 z sierpnia 1945, s. 1.

Ostatni 35 numer tygodnika „Niepodległość” ukazał się w końcu sierpnia 1945 r. i zawierał sprawozdanie z uroczystości, która odbyła się w Paryżu w dniu 15 sierpnia 1945 r.

Kontynuacją tygodnika „Niepodległość” stała się „Gazeta Polska”, która zaczęła wychodzić 1 września 1945 r.